

# Kalina Jędrusik, Pensjonat Perła Jezior

Pensjonat Perła Jezior  
po sezonie.

Zamknięte okna,  
skrzypiące drzwi,  
pensjonat Perła Jezior  
smutkiem wionie.

Znów słyszę kroki –  
nie, to nie ty...

Uśpione wiatrem łodzie  
po sezonie,  
zwinięte żagle i milczący las.  
Zimowe blade niebo  
po sezonie –  
brakuje słońca,  
brakuje – nas.

Wróćmy na jezioro,  
wiesz, gdzie.  
Niech nam ścieżka zginie  
we mgle,  
niech tam nawet pada – no, nie?  
Bo wszystko jest w porządku  
w piecu napalimy i już  
wcale nie potrzeba nam róż  
zaczniemy od początku

Pensjonat Perła Jezior  
po sezonie.

Zamknięte okna,  
skrzypiące drzwi,  
pensjonat Perła Jezior  
smutkiem wionie

Znów słyszę kroki  
nie, to nie ty

Uśpione wiatrem łodzie  
po sezonie  
zwinięte żagle i milczący las  
Zimowe blade niebo  
po sezonie  
brakuje słońca  
brakuje – nas.